

88 RAJD ROWEROWY PO NASZEJ GMINIE BIAŁACZÓW – 18 WRZEŚNIA 2012 R.

MINIHISTORIA – NAJSTARSZE MIEJSCA I OBIEKTY SAKRALNE KULTU RELIGIJNEGO

„Stań wędrowcze i zadumaj się nad odwiecznymi prawami, co kierują ludzkim istnieniem: Bóg daje życie, On ma prawo je zabrać. Od Niego człowiek wychodzi, do Niego musi wrócić”.

Z Modlitwy do Matki Bożej „POMÓŻ NAM MATKO!

„Bośmy goście przed tobą i przechodnie, jak i wszyscy ojcowie nasi; dni nasze jako cień na ziemi, a nie ma żadnego przedłużenia.” 1 Krn 29,15-16...

.....

**1. WĄGLANY start o 7.15 – pogoda na takie pielgrzymki idealna. Tym razem obraliśmy odwrotną kolejność przejazdu przez 14 gminnych miejscowości, niż wczoraj i jak to nie czynią wskazówki zegara. Ale tak jak i wczoraj uwieczniliśmy na fotografiach te najstarsze miejsca i obiekty, by w takiej formie ich zachować potomnym. - *WĄGLANY tab. 7.21, o 7.25 koło Leokadii Madej pod 103-letnią, jedną z najstarszych Figur. – *Figura Przydrożna Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej - z 1909 r. - kiedyś stała przy samym zakręcie szosy nr 726: Opczno – Żarnów w ogródku kwiatowym u Heleny Pęcsek – Wąglany nr 28, a później przeniesiona na drugą stronę tejże drogi, w inne miejsce do ogródka Leokadii Madej. Bryła architektoniczna figury składa się z szeregu luźnych elementów połączonych ze sobą specjalną zaprawą. Elementy te mają kształt równoległociąnu o różnych wymiarach. Górna część jest zwiężczona kulą ziemską, którą oplata wąż biblijny. Tegoż węża przyciska nogą posąg Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej. Pod kulą ziemską napis: „Ave Marya”, a w środkowej części bryły pisze: 1909 r. Ustny przekaz podaje, że podczas epidemii cholery w tym miejscu był „szpital choleryczny”, gdzie dużo zmarło mieszkańców Wąglan. Później postawiono krzyż, ale był nietrwały, więc zastąpiono go kamienną figurą. Należy dodać, że w latach 1905 – 1910 na terenie diecezji sandomierskiej były tendencje do stawiania figur religijnych, a zwłaszcza figur Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej. W tym czasie był obchodzony „JUBILEUSZ” Niepokalanego Poczęcia. (Rok zbudowania: 1909 r. – Fundator: Wiejska Społeczność wsi Wąglany. Wykonawca: Marcin Szczegielniak zam. w Żarnowie. *Źródło Inf., not. i opr. Włodzimierz B. Koperkiewicz 6.04.1984 r.)... O 7.28 zatrzymaliśmy koła naszych damek przed najstarszą udokumentowaną - 149-letnią Kapliczką w Wąglanach. – *Kapliczka słupowa z kamienia i *Krzyż z drzewa modrzewiowego – „Kapliczka i krzyż pożegnalny” z 1863 r. i z 1903 r. – w południowej części wsi, koło tzw. „Dołków” - przy drodze: Wąglany – Białaczów przy zbiegu z drogą z tzw. „Przedewsia”. Stoją obok siebie: biała, kamienna, słupowa kapliczka i modrzewiowy krzyż. Bryła kapliczki przypomina prostopadłościan, który u góry przykryty jest „czapką” kamienną (dachem), który w środku posiada prosty rzymski krzyż. U góry, w pobliżu nakrycia dachowego znajdują się cztery wnęki, które służą do umieszczania obrazów o treści religijnej. Dziś znajduje się tylko jeden. Kapliczka posiada przekrój kwadratowy. Krzyż zbudowany jest w planie prostego rzymskiego krzyża. Belki jego posiadają przekrój kwadratowy, który ku górze belki pionowej proporcjonalnie zmniejsza się. (Przekrój przy ziemi 28 x 28 cm, u góry 20 x 20 cm.) W miejscu przecięcia się belek znajduje się „Ukrzyżowany Chrystus”. Ponieważ ziemna część pionowej belki ustawicznie narażona jest na proces gnilny, więc umieszczono je w „szczudłach” z kątownika, w które krzyż wstawiono, co przedłuży jego żywot. Czołowa powierzchnia belki pionowej jest pokryta napisem o treści religijnej w formie modlitwy i wskazań obyczajowo-moralnych. Do dnia dzisiejszego zachował się następujący fragment: „MODLITWA NA CZEŚĆ I CHWAŁĘ PANA BOGA WSZECHMOGĄCEGO ZA POMOCĄ MATKI NAJŚWIĘTSZEJ ŻE UDZIELIŁA POMOCY WE WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI CZEGO MAMY...”. Dalsza treść jest niemożliwa do odczytania, gdyż belka znajduje się w ziemi. Wokół rzeczonych obiektów znajduje się ogródek kwiatowy o wymiarach 3.2 x 2.5 m. Nazwa obiektów „Pożegnalne” pochodzi stąd, że dawniej opisywane obiekty znajdowały się poza wsią i konduktu pogrzebowe zdążające do kościoła w Białaczowie zatrzymywały się przed kapliczką i krzyżem, gdzie uczestnicy żałobnych uroczystości modlili się i śpiewali nad trumną ustawioną w rzeczonym miejscu. W taki sposób zmarły żegnał się ze wsią, do której już nigdy nie powróci. Ponieważ wieś rozbudowała się wzdłuż drogi do Białaczowa, a figura prawie, że znajduje się dziś w centrum, więc niepraktycznie jest wracać się z umarłym do miejsca pożegnalnego. Wobec tego pod*

lasem, na granicy gruntów wsi Wąglany i PGR Białaczów wybudowano figurę religijną zwaną „Pożegnalną” i teraz tam odbywa się ceremonia pożegnania zmarłego ze swoją wsią. Ustny przekaz podaje, że w 1863 r. Narodowy Rząd Powstańczy ogłosił uwłaszczenie włościan i zniósł obowiązek odrabiania pańszczyzny. W związku z tym włościanie odmawiali pracy na pańskim, a ekonomowie zmuszali batami do pracy. W tym czasie w Wąglanach, kobieta brzemienna, Maria z Pęczków Reszelowa, żona Jana Reszela odmówiła wyjścia do pracy, gdyż źle się czuła. Wówczas ekonom tak ją pobił, że zmarła. Pochowano ją za wsią, a na jej mogile wzniesiono kamienną kapliczkę, którą zwano pożegnalną, a która zachowała się do dziś. (Rok zbud. Kapliczka 1863 r. – Krzyż 1903 r. – Fundator: krzyża Dominik Reszel i Józef Cieślak z Wąglan. Wyk. krzyża Piotr Bartosik zam. Wąglany nr 62. *Źródło Inf. Janina Bartosik c. Józefa zam. Wąglany nr 62. Not. i opr. W. B. Koperkiewicz 6.05.1984 r.)... Przez tzw. „Dołki”. Łąki, most na rz. Wąglance, pola do sąsiedniej wsi. - *MIEDZNA DREWNIANA 7.35 w domu u sołtysa Zdzisława Purgata, jego żona potwierdziła nasze przybycie pieczęcią. - *ŻELAZOWICE 7.50 - *2.RADWAN tab. 8.03, o 8.00 u sołtysa Andrzeja Gwadery pozyskałiśmy do kroniki drugą na tym rajdzie pieczęć. O 8.16 pod najstarszą w Radwanie - około 140 letnią kamienną Figurą. - *Kamienna Figura Kurkiewiczów – z około drugiej poł. XIX w. kiedyś wybudowana na polu Piotra i Małgorzaty Kurkiewiczów, obecnie znajduje się na polu Romana Grabowskiego. - Z taką na niej treścią:

JEZU
UKRZYŻOWANY
ZMIŁUJ SIĘ
NAD NAMI
FUNDATOROWIE
PIOTR I MAŁGORZATA
KURKIEWICZÓW
-MARKIEWICZE

O 8.19 pod drugą 93-letnią Figurą koło remizy OSP. - Kamienna figura – „Figura z Ojcem Świętym Janem Pawłem II koło remizy” z 1919 r. – Z taką na niej treścią:

1919
„OD POWIETRZA,
OGNIA, GŁODU
I WOJNY WYBAW
NAS PANIE”

- *3.ŻELAZOWICE tab. 8.25, wreszcie o 8.33 pod najmłodszym i najnowszym 29-letnim kościołem - jednym z trzech w naszej gminie. – *„Kościół Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny – „Kościół na Galantowym” – „Kościół w Żelazowicach” z 1981-1983 r. Obiekt stanowi nowoczesną bryłę architektoniczną, którą znawcy nazywają „nowoczesnym gotykiem”, „architekturą trójkątów itp.”. Ściany posiadają liczne uskoki z oknami. Dach również jest łamany (kombinowany), który przypomina pasterski namiot. Całość bryły postawiono na fundamencie kamiennym przypominający wydłużony prostokąt. Całość bryły wykonano z cegły czerwonej (palonej) Natomiast wieża również z cegły czerwonej, zbudowana na planie kwadratu. Całość konstrukcji przykryta dachem łamanym (kombinowanym) przypominającym namiot pasterski. Górę nakrycia wieńczy prosty rzymski krzyż. Wieża swoją konstrukcją przypomina „kampanilę”. Budowlę projektował inż. arch. Jerzy Dobrzański zam. Łódź. Konstruował (obliczenia wytrzymałościowe) wykonał inż. Wojciech Ulański zam. Łódź. Instalację elektryczną projektował inż. Grzegorz Kosowski zam. Tomaszów Mazowiecki. Kościół wzniesiony na polu i placu rolnika Stanisława Galanta s. Jana i Wiktorii zam. Żelazowice. Prace ziemne, murowanie fundamentów nadzorował technik Józef Róg zam. Ogonowice (pod Sitową, ostatni dom). Przy wszelkich pracach pomagali parafianie. Wnętrze Kościoła projektowała i wykonała art. mal. Iwona Kopiec-Bilichowska. Rzeźbę Chrystusa do wnętrza wykonał art. rzeźb. Zbigniew Władyka. Całość budowy nadzorował inż. Stanisław Gruszczyński zam. Opoczno. Pierwszym proboszczem był ks. Kazimierz Okrutny, którego w grudniu 1978 r. mianował ks. bp Piotr Gołębiowski. Architektoniczna bryła kościoła jest plagiatem, gdyż taką bryłę wzniesiono już w Szwecji. Projekt tej bryły w Szwecji na specjalnym konkursie otrzymał pierwszą lokatę. Osobliwością tej konstrukcji jest przeciekawa więźba dachowa, którą przyjeżdża wielu 9znawców

przedmiotu) inżynierów oglądać, jak również i duchownych parających się architekturą. Wszyscy podziwiają. Nawet inż. Ze Śląska budujący Świątynie przyjeżdżają podglądać konstrukcję wieży dachowej, aby ją przenieść na swój grunt. Jest to osobliwość nowoczesnej szwedzkiej architektury przeniesionej w polski krajobraz. Pierwszą Mszę Św. w nowym chramie odprawiono w dniu 24.12.1983 r. Była to tzw. „PASTERKA”. Starania o zorganizowanie Parafii w Żelazowicach rozpoczął Żelazowiczanie, ks. Antoni Reniec, który był więźniem hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Otrzymał on odszkodowanie za utratę zdrowia, które zamierzał przeznaczyć na budowę kościoła. Zmarł nagle i nieoczekiwanie w 1974 r., kiedy pojechał na pogrzeb brata, ks. Jana Reńca (Warszawskie). Ks. Antoni Reniec zorganizował na swojej ojcowiznie półprywatną kaplicę pw. św. Królowej Świata w 1972 r. Za tego rodzaju pracę duszpasterską był nękanym i represjonowanym przez ówczesne władze. Proboszcz Par. Rzym. Kat. pw. św. Stanisława w Białaczowie, ks. Edward Stępień też utrudniał. (Rok zbud. 1981-1983 – Fundator i wyk. Parafianie. *Źródło Inf. Ks. Kazimierz Okrutny z Żelazowic. Not. I opr. Wł. B. Koperkiewicz 16.10.1988 r.)... O 8.47 w centrum wsi nad stawem - pod najstarszą w Żelazowicach 94-letnią Figurą. – *,Kamienna Figura Przydrożna Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej na postumencie – „Figura NMPNP nad stawem” z 1918 r., przy drodze: Radwan – Miedzna Drew. przy rozgałęzieniu ulic nad stawem. Kiedyś obok znajdował się stary drewniany krzyż pochodzący z 1913 r. Nikt z mieszkańców Żelazowic nie zna pochodzenia tegoż krzyża. W czasie II Wojny Światowej (1939-1945) w majątku hr. Broel-Platera gospodarzyli się Niemcy. W tym czasie w Białaczowie pracował we Dworze kowal Paweł Szymański z Żelazowic. On to przywiózł elementy żeliwne, które niegdyś stanowiły przegrody w stajni dla koni. Niemcy je wyrzucili. Paweł Szymański przywiózł je do Żelazowic i z nich wykonał plot okalający ogródek wokół figury. Na elementach tegoż ogrodzenia widnieją wypukłe napisy o treści: „NUSCGRAVEES LONDON BELFAST PATENT”. Jest nazwa firmy angielskiej, która wykonała elementy z żeliwa szarego. Niegdyś nad figurą znajdowały się (5 szt.) żarówki elektryczne w hermetycznej obudowie. Jedną z nich nad głową NMPNP była (szkło obudowy) o barwie niebieskiej. Energia była doprowadzana z oświetlenia ulicznego. Taki stan rzeczy nie podobał się kpt. Mieczysławowi Wroniewskiemu zastępcy Komendanta Powiatowego Milicji Obywatelskiej do Spraw Bezpieczeństwa w Opocznie i polecił odciąć dopływ energii w poł. lat sześćdziesiątych. Potem na tę sprawę zwracał uwagę kpt. Marian Owczarczyk oraz por. Stefan Łach ze Służby Bezpieczeństwa. Ten sam mjr Stefan Łach utrudniał urządzenie i założenie cmentarza parafialnego w Żelazowicach. Figurę wzniesiono za pieniądze, które wpłacał Żyd za dzierżawę stawu, który zarybiał. – Na Figurze napisy o takiej treści:

O
MARYJO
NIEPOKALANIE POCZĘTA
MÓDL SIĘ ZA NAMI
KTÓRZY SIĘ DO CIEBIE
UCIEKAMY

.....
FUNDATOROWIE TEJ FIGURY
WŁOŚCIANIE WSI ŻELAZOWICE
NA PAMIĄTKĘ UKOŃCZENIA
WOJNY EUROPEJSKIEJ
1918 R.

(Rok zbud. 1918 r. – Fundator: Mieszkańcy wsi Żelazowice. Wyk. Marcin Szczegielniak z Żarnowa. *Inf. Józef Galant s. Jana i Wiktorii zam. Żelazowice nr 120. Not. I oprac. Wł. B. Koperkiewicz 18.09.1992 r.)... - *4.MIEDZNA DREWNIANA tab. 8.59, o 9.03 w centrum wsi w pobliżu remizy OSP pod 94-letnią Figurą Matki Bożej. – *Figura Matki Bożej – „Figura Najświętszej Maryi Panny” – z 1918 r. Po przeniesieniu ze skrzyżowania dróg, obecnie stoi bliżej remizy OSP. Obiekt z biegiem czasu (słup pionowy) był poddawany częstym amputacjom za pomocą piły, gdyż część ziemna uległa procesowi gnilnemu. Z biegiem lat obiekt karłał, gdyż zabieg ten powtarzano. W 1918 r. został zastąpiony kamienną figurą Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej, którą ufundował Zygmunt hr. Broel-Plater z Białaczowa, który polował na włościńskich polach wsi Miedzna Drewniana. Z tegoż tytułu należało uiścić pieniądze. Takie rozliczenie się ze wsią było trudne. Zaproponował rozliczenie w formie figury religijnej. Wieś wyraziła zgodę. Było to swoiste postępowanie w tej materii nie tylko w Miedznej Drewnianej, ale i w innych wsiach wokół Białaczowa. Ustawienie tej figury w tym miejscu organizował Hieronim Karbownik s. Szczepana zam. Miedzna Drew. nr 170. Miejsce to wybrano, gdyż naprzeciwko na tzw. „Mandasowym” znajdował się drewniany krzyż stojący

tutaj od niepamiętnych czasów. Z chwilą wybudowania figury krzyż wyjęto i złożono na cmentarzu parafialnym w Białaczowie, gdzie długo stał oparty o mur cmentarny. Trwał on tutaj całe lata i powoli niszczał. Górną część obiektu stanowi kilka profilowanych elementów posadowionych na opisywanym prostopadłościennie. Tę część wieńczy kula ziemską z węzłem, którego głowę depcze Najświętsza Maryja Panna Niepokalanie Poczęta. Z chwilą elektryfikacji wsi w latach pięćdziesiątych naszego stulecia mieszkańcy wsi ufundowali oświetlenie figury NMPNP. Na półkolu z pręta stalowego ustawiono kilka lamp hermetycznych (płaskich podsufitowych). Środkowa nad głową NMPNP była barwy niebieskiej a pozostałe białe. Całość oświetlenia została podłączona pod oświetlenie uliczne. Było to korzystne z uwagi na skrzyżowanie. W I poł. lat sześćdziesiątych ówczesny z-ca komendanta Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej do spraw Bezpieczeństwa, (już wcześniej w katalogu figur, krzyży i kapliczek wymieniany!) tj. kpt. Mieczysław Wroniewski wymógł na Zakładzie Energetycznym w Opocznie, aby na terenie ówczesnego powiatu opoczyńskiego odcięto dopływ energii elektrycznej do urządzeń oświetlających obiekty sakralne. W obecnym czasie po przeniesieniu jej ze skrzyżowania dróg, gdzie nasilenie ruchu drogowego było coraz większe i zagrażało jej bezpieczeństwu i zniszczeniu, stoi sobie bezpiecznie bliżej remizy OSP. Pięknie odnowiona, jak magnesem przyciąga do siebie wszystkich do Niej uciekających:

O MARYJO i MATKO NASZA
MÓDL SIĘ ZA NAMI
KTÓRZY SIĘ DO CIEBIE
UCIEKAMY

MIEDZNA DREWNIANA
W PIĄTYM ROKU
WOJNY EUROPEJSKIEJ
1918 R.

(Rok zbud. 1918 r. – Fundator: Zygmunt hr. Broel-Plater z Białaczowa. Wyk. z Żarnowa. *Źródło Inf. Antoni Dudek zam. Miedzna Drew. Nr 232. Not. I opr. W. B. Koperkiewicz 5.07.1992 r.)... O 9.08 nasze serca jeszcze mocniej zabiły na leśnej drodze z Miedznej Drewnianej - od Hydrofornii przez „Borki” do Wąglan. Pod najstarszą w Miedznej Drewnianej - 152-letnią Figurą. – Słupowo-murowana Figura – „Kapliczka na grobli” – „Kapliczka św. Jana Nepomucena” z 1860 r. Obok drogi: Miedzna Drew. – Białaczów, bliskość młyna Firkowskich, naprzeciw hydrofornii, gdzie dawna leśna droga prowadzi do lasu w „Borkach” i nad „Borkami” przez łąki do Wąglan. Na dawnej grobli dużego stawu rybnego, który dawniej należał do Dworu w Białaczowie. (Rok zbud. 1860 r. – Fundator: Jan i Rozalia Brzezińscy z Białaczowa (Jan Brzeziński był zatrudniony w majątku ziemskim hr. Broel-Platera w Białaczowie jako leśniczy). *Inf. Antoni Dudek zam. Miedzna Drew. nr 232. Not. I opr. W. B. Koperkiewicz 24.04.1992 r.)... Niestety na jej frontonie, na tablicy – już coraz mniej czytelny napis:

„Fundatorowie tej fi-
gury Jan i Rozalia
Brzezińscy proszą
O westchnienie
do Boga
R. P. 1860.”

- *5. BIAŁACZÓW tab. 9.16, o 9.24 przy drodze do Ossy na polu dawnego PGR - pod jedną z najstarszych nie tylko w Białaczowie, ale w całej gminie - udokumentowaną 212-letnią Figurą z 1800 roku! – Figura słupowa Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus – „Kapliczka Matki Boskiej z Jezuskiem” z 1800 r. po lewej stronie drogi od pałacu Małachowskiego-Platerów do Leśnictwa Kowalów i do Ossy, na polu uprawnym byłego PGR. Zbudowana na zakończenie prac związanych z Pałacem, sprowadzeni Włosi do wykonania fresków, sztukaterii i rzeźb wykonali tę właśnie figurę. (Rok zbud. 1800 r. – Fundator: Marszałek Stanisław hr. Nałęcz-Małachowski z Białaczowa. Wykon. Artyści-rzeźbiarze sprowadzeni z Włoch. Inf. Teresa r. Broel-Plater zam. Kraków, not. I oprac. Wł. B. Koperkiewicz - 5.07.1992 r.)... O 9.36 kilkaset metrów na północ, w parku za pałacem pod drugą jedną z najstarszych nie tylko w Białaczowie, ale w całej gminie – udokumentowaną 212-letnią „bliźniaczą” Figurą z 1800 roku! – Figura kolumnowa (słupowa) z Matką Bożą – „Figura Matki Boskiej w parku” z 1800 r. Otoczenie: z tyłu za Pałacem, aleje, drzewa liściaste parkowe, latarnie elektryczne, bliskość Pałacu. Figurą opiekowały się Siostry od Bł. Brata Alberta zwane Albertynkami oraz pensjonariusze

DPS. Cokół kolumny stanowi rzucający się w oczy prostopadłościan wyciosany w kamieniu, który wewnątrz posiada widoczną niszę, która służyła jako skrytka zamaskowana ściśle przylegającą bryłą z tegoż samego kamienia. O istnieniu jej nie wiedział nawet właściciel hr. Broel-Plater. Przed wybuchem II Wojny Światowej przyszedł oficer Wojska Polskiego, który otworzył skrytkę i wydobyl z niej całą zawartość, która stanowi do dziś tajemnicę. Część maskująca skrytkę zaginęła i dziś jest ona odsłonięta od strony południowej. Schowek przemyślnie został urządzony. Według informacji Pani Teresy hr. Broel-Plater zam. 30-091 Kraków ul. Bronowicka 52 „a” m 38 figurę Matki Bożej wykonali artyści sprowadzeni z Włoch przez Marszałka Stanisława hr. Nałęcz-Małachowskiego na zakończenie prac związanych z wykonaniem w Pałacu sztukaterii, fresków i licznych rzeźb. Wykonywali oni również rzeźby ku ozdobie Parku. Na opisywanej figurze na początku XX w. był jeszcze widoczny zanikający napis czy też modlitwa w języku włoskim. Sekretny schowek figury u podstawy posiadał zamaskowaną wnękę, w której mieścił się akt erekcyjny. Niestety jeszcze przed wojną został on skradziony (przed 1939 r.) Wrzucono tylko w krzaki metalowe opakowanie. Rok wykonania figury przypada na 1800 r. Jest to bowiem czas zakończenia prac przy Pałacu. (Rok zbud. 1800 r. – Fundator: Marszałek Stanisław hr. Nałęcz-Małachowski z Białaczowa. *Źródło Inf., not. i opr: W. B. Koperkiewicz 5.07.1992 r.)... Wreszcie o 10.11 wszystkie nasze myśli skupiliśmy pod naszym parafialnym kościołem. To w nim, tak jak i nasi przodkowie z Wąglan i z Parczowa. Obydwoje z żoną zostaliśmy ochrzczeni, przyjęliśmy Pierwszą komunię Świętą, Byliśmy bierzmowani i zawarliśmy związek małżeński! Również w nim ochrzciliśmy nasze dzieci, które też w nim przyjęły Pierwszą Komunię Świętą. A czworo naszych dzieci, też w nim zawarło swoje związki małżeńskie! - Kościół parafialny pw. św. Jana Chrzciciela i św. Stanisława Biskupa - z 1694-1696 r. Orientowany. murowany, tynkowany. Nawa prostokątna z dwiema nierównej wielkości, prostokątnymi kaplicami po bokach. Prezbiterium jest niższe, zbudowane na planie trapezu, który został zamknięty wielobocznie, a którego oś posiada odchylenie od osi nawy. Do kaplic i prezbiterium przylegają od pn. babiniec, od pł. Zakrystia (z XIX w). Wnętrze przykryte sklepieniem kolebkowym z lunetami, częściowo na gurtach. Babiniec posiada sklepienie kolebkowe ostrołukowe. Ściany nawy i kaplic rozczłonkowane pilastrami z belkowaniem. Tęcza o łuku półkolistym. Odrzwia z prezbiterium do babinca kamienne ze śladami ornamentów. Drzwi stare z zamkiem i okuciami. Wiązanie dachowe o trzech rzędach storczyków, prawdopodobnie z końca XVIII w. Ściany zewnętrzne pilastrowane, ożywione niszami i płycinami. Fasada zach. dwukondygnacyjna z trójkątnym szczytem, podobne szczyty występują na kaplicach. Dachy dwuspadowe, nad zakrystią i babinicem pulpitowe. Trzy ołtarze o cechach późnobarokowych. Główny ołtarz z rzeźbionym krucyfiksem i płaskorzeźbą Chrztu Chrystusa oraz rokokowymi rzeźbami św. Marii Magdaleny i Jana. Dwa boczne przy tęczy z płaskorzeźbami Wskreszenia Piotrowina i św. Magdaleny oraz św. Antoniego Padewskiego i Barbary. Natomiast u góry po trzy rzeźby świętych. Kościół posiada dwie chrzcielnice kamienne. Jedna posiada cechy gotyckie. Znajduje się również 5 obrazów z XVIII w. (?), które w większości zostały przemalowane. Są to: 4 ewangelisti i Chrzest w Jordanie. Epitafium ks. Kazimierza Olszewskiego zm. w 1838 r. Kościół posiada naczynia liturgiczne: Monstrancję barokową z II poł. XVII w., 2 kielichy z I poł. XVIII w. (jeden w stylu regencji), relikwiarz barokowy z 1679 r., który naprawiono w 1725 r. Ponadto kościół posiada zabytkowe szaty liturgiczne; 5 ornatów, tj. 1 z końca XVII w., 3 z XVIII w., 1 z początku XIX w. oraz kapa z XVIII w. Na cmentarzu przykościelnym znajduje się neogotycka dzwonnica zbudowana w 1852 r. Parafia została erygowana około 1200 roku. Miejskowa ustna tradycja podaje, iż dawny kościół w tym miejscu, gdzie obecnie znajdują się zabudowania dworskie (PGR) i gorzelnie. Następnie w miejscu obecnego kościoła miała niegdyś znajdować się kaplica dworska, która dziś stanowi prezbiterium obecnego kościoła, do której dobudowano nawę. W związku z tym dawny kościół rozebrano. Fundatorem parafii i kościoła był ks. bp krakowski Jan Prandota Odrowąż (ur. W Białaczowie i zm. 1266 r.), który jest kandydatem na ołtarze. Kościół w tej chwili ogłosił go „BŁOGOSŁAWIONYM”. On również uposażył ten kościół. W 1521 r. kościół był częściowo murowany i częściowo drewniany, pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela i św. Stanisława bpa. Kolatorami kościoła byli dziedzice Białaczowa i Zakrzowa. Proboszczem był ks. Jerzy z Opoczna. Do parafii należało 12 wiosek plus Białaczów. Proboszcz miał uposażenie w polach, ogrodach, łąkach i dziesięcinach. Nad rzeką Wąglanką leżało pole scholastyka. W 1, 1694-96 r. rozebrano drewnianą nawę i dobudowano prezbiterium, gdyż dotąd tylko prezbiterium było murowane. Nadano styl barokowy. W dniu 21.05.1778 r. „piorun” zapalił poszycie dachowe i skutkiem tegoż „wierch” kościoła wraz z sygnaturką spłonął. Białaczowianie ratując spustoszyli wnętrze kościoła (popsuli) organy, ambonę, poniszczyli ołtarze. W 1779 r. kościół już posiadał sklepienie. W tym czasie kolatorką kościoła była Izabela Małachowska, kanclerzyna koronna. Później został również kolatorem Stanisław Małachowski, starosta sądecki. W 1824 r. ks. bp (sandomierski) Burzyński Adam Prosper, reformata, który zainteresował się tym, że ściany kościoła posiadają widoczne pęknięcia oraz „przegniły dach”. Kościół był niekonsekwentny. W 1827 r. nasza białaczowska parafia liczyła 3981 dusz. W 1870, 1932, i 1976-77 był gruntownie restaurowany. Konsekracja nastąpiła w 1932 r. przez ks. bpa Włodzimierza Jasińskiego. Obecnie jest ogrzewany. Zaliczono go do III grupy zabytków.

Do parafii należą wsie: Białaczów, Dorobna Wola, Jeżów, Miedzna Drewniana, Miedzna Murowana, Ossa, Parczów, Radwan, Sędów, Sobień, Straszowa Wola, Wąglany, Zakrzów. Natomiast po utworzeniu nowej parafii w Żelazowicach aktualnie w 2011 r. należą: Białaczów, Miedzna Drewniana, Miedzna Murowana (nadal część wsi chodzi do kościoła do Białaczowa!), Ossa, Parczów, Sędów, Sobień, Wąglany i Zakrzów. Odpusty: Św. Stanisława B. M. W. w dniu 8 maja, św. Jana Chrzciciela w dniu 24 czerwca, Matki Boskiej Bolesnej (piątek przed niedzielą palmową). Parafia posiada akta od 1634 r. Wizytacja kanoniczna w 1971 r. misje parafialne w 1971 r. Księża Proboszczowie od 1900 – do 2011 r: Stanisław Laskowski, Bolesław Wójcik, Marcin Zarębowicz, Józef Świechowski, Adam Aleksiewicz, Albin Dudek, Stanisław Dudziński, ks. Kanonik Edward Stępień i od 30.11.2000 r. jest proboszczem - obecny ks. Kanonik Henryk Wójcik. Księża, którzy pochodzili z naszej parafii m.in: Włodarski, Misiurski, Sznajder, Czechowicz, ks. prof. Henryk Karbownik. Na frontonie kościoła jest umieszczona Tablica ku czci poległych partyzantów AK i mieszkańców wsi Łuby. Ufundowali ją w maju 1987 r. byli żołnierze 25 Pułku AK im. Ziemi Piotrkowsko-Opoczyńskiej Na tablicy prostokątnej w lewym boku znajduje się prosty rzymski krzyż. Chrystus na Krzyżu we wnęce ściany prezbiterium – „Krzyż Misyjny Jubileuszowy na ścianie kościoła” z 1983 r. Ściana zamykająca prezbiterium od wschodu posiada głębszą wnękę. W tej wnęce znajduje się prosty rzymski krzyż, którego belki stanowią dwie, szerokie płaskie deski. Do niego za pomocą drewnianych kołków (stanowiących gwoździe) przymocowany jest Chrystus wykonany również z drzewa. Niżej znajduje się metalowa tabliczka przymocowana 4 śrubami. Pokrywa ją wypukłe pismo wyrażające treść: „PAMIĄTKA MISJI ŚWIĘTYCH R. JUBILEUSZOWYM” Na samym dole wspomnianej tabliczki opisz „BIAŁACZÓW DN. 29.04.-7.05.1983 R.” Tradycja ustna w Parafii powiada, że opisywany obiekt w czasie powodzi przytłynął rzeką do Miedznej. Ludzie wyłowili go z wody i przynieśli do kościoła w Białaczowie i od tej chwili znajduje się we wnęce prezbiterium na zewnątrz. Nikt nie potrafi określić roku tegoż wydarzenia. Wszyscy określają, że to zdarzyło się bardzo dawno temu. Neogotycka dzwonnica – „Dzwonnica w bramie” z 1852 r. Fundator; Parafianie, wykonawca: Murarze z Białaczowa. Architektoniczną bryłę dzwonnicy usytuowano od strony wschodniej w murze okalającym cmentarz przykościelny. Zbudowano ją w taki sposób, że spełnia ona funkcję bramy i dwóch (po bokach) furt wejściowych. - *Groby. Pod kościołem znajduje się sześć sklepionych grobów. W 1664 r. w grobach dziedziców Zakrzowa spoczęła Marjanna z Załuskich Duninowa, Wojciecha D. sędziego opocz. żona. W grobach tych spoczęł Walerjan ze Skrzynna Dunin. Dn. 16 marca 1665 r. złożony został pod ołtarzem św. Anny. Pod kościołem w Białaczowie leży ciało matki trzech i babki trzech biskupów polskich słynnych Załuskich. Jest nią Katarzyna z Olszewskich Załuska, siostra księcia prymasa Olszewskiego, trzecia żona Aleksandra Załuskiego., zmarła 6 grudnia 1664r.. Tu złożona w grobach Załuskich 26 stycznia 1665 r. Cmentarz przykościelny – jak poinformował Stanisław Białecki „Jeszcze w I poł. XIX w. zmarłych parafian chowano, jeszcze na cmentarzu przy kościelnym (wokół kościoła św. Stanisława w Białaczowie). Po pokoju zawartym w Tylży w 1807 r. Napoleon zabronił utrzymywania cmentarzy w miastach i wsiach wokół kościołów. Tutaj dopiero w połowie XIX w. poczęto zakładać cmentarze w polach, w lasach itp. W Białaczowie dzięki ofiarności właściciela Dóbr Białaczów, tj. Ludwikowi hr. Broel-Platerowi (dobra te otrzymał jako posag żony hr. Małachowskiej). Na miejsce to wybrano wówczas tereny oddalone od miasta i będące na wzniesieniu przy drodze do Petrykóz. (Rok zbudowania kościoła w Białaczowie: 1694-1696 – Fundator: Odrowążowie, Kochanowscy, Rudzińscy. Źródła Inf: 1.Ks. Jan Wiśniewski „DEKANAT OPCZYŃSKI”, wyd. J.K. Trzebiński – Radom 1913 r. str. 9-14. 2.”Katalog zabytków sztuki w Polsce”, Tom III, woj. kieleckie, zeszyt 8, pow. Opoczno, wyd. Państwowego Instytutu Sztuki, str. 1-2. 3.”Rocznik Diecezji Sandomierskiej”, tom 121, wyd. Sandomierz 1977 r. str. 37. 4.Jan Piotr Dekowski „Opoczno i okolice”, wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa 1983. str. 73. *Źródło Inf., not. i opr. W. B. Koperkiewicz 15.01.1988 r.)... W Białaczowie naprzeciw pałacu o 10,17 - pod jedyną zastępczą tablicą z napisem OSSA. - *6.OSSA – „W Ossie znajduje się 7 kapliczek i 2 krzyże”. O 10.37 dotarliśmy tzw. starym gościńcem pod 123 letnią „Figurę pod kasztanem” z 1889 r. Znajduje się niedaleko miejsca gdzie dawniej stała gajówka przy drodze do Ossy. Około 200 m od drogi, jest to droga zarośnięta mało używana przy figurze rośnie kasztan. Opis bryły zewnętrznej figury brzmi ”NA CHWAŁĘ BOGU FRANCISZEK I FRANCISZKA MILCZAREK”. Figura przedstawia krzyż, na którym jest ukrzyżowany Jezus, stojący na kolumnie, krzyż i Jezus jest wykuty z kamienia.” O 10.49 stanęliśmy pod najstarszą w Ossie 146-letnią Figurą z 3 listopada 1866 r. „Opis bryły zewnętrznej brzmi:

K. J.
ŚCIEGIEL-
NJAKI. DNIA
3 LISTOPADA
1866 r.
POSTAWIŁ

I drugi napis na odwrocie tej bryły:

.....
BOGU
NA
CHWAŁĘ

Figura przedstawia krzyż, na którym jest ukrzyżowany Jezus, stojący na kolumnie, przez krzyż przewieszono są kwiaty również kwiaty leżą na samym dole krzyża.” – (*Źródło Inf. i opr. – Sylwia Chałubińska z Ossy – 17.10.2012 r.)... Od 10.50 do 11.30 – u byłego sołtysa Stanisława Chałubińskiego rozmowy o życiu przy kawie. - *7.SOBIENI 11.59 tab. od strony Kopanin. O 12.14 w Sobieniu na Płaczkowie przy polnej drodze - w miejscu w którym już przynajmniej przez 129 lat - od 1883 r. stał najstarszy w Sobieniu kolejny drewniany krzyż. W tym miejscu zastąpił go nowy żelazny z umieszczoną na nim datą 1883. Nowy 30.09.2012 r. o 14.00 - został uroczystie poświęcony. O 12.29 zawróciliśmy z Płaczkowa do sobieńskiego lasu, by udokumentować 86-letnią kamienną przydrożną Figurę z 1926 r. – „Figurka w lesie na krzyżowych drogach pod Sobieniem”. Na froncie bryły widnieje wklęsły napis o treści:

NAJSŁODSZEMU SERCU
JEZUSA
NA CHWAŁĘ

.....
F. M. DRUŻBACCY
1912-1926

Górną część wieńczy kamienny profilowany rzymski krzyż. – (Rok zbud. 1926 – Fundatorzy: Feliks i Maria Drużbaccy za. Dwór Sobień. *Źródło Inf., not. i opr. W. B. Koperkiewicz 3.07.1992 r.)... Raz jeszcze zawróciliśmy do stolicy gminy i w Białaczowie przez cmentarz przy 2 Figurach o 13.11 sfotografowaliśmy zastępczą tablicę z napisem ZAKRZÓW i pomknęliśmy szosą do wsi. - *8.ZAKRZÓW – o 13.25 przed posesją Wiktorowiczów – pod najstarszą w Zakrzowie 102-letnią Figurą. – Kamienna Figura przydrożna z 1910 r. – inaczej „Figura koło Wiktorowiczów”. Ogrodzenie wykonał kowal Szymon Szczegielniak zam. Zakrzów (pochodził z Sielca koło Żarnowa). Płotek był zamocowany w kamiennych 4 słupkach. W dniu 19.01.1945 r. podczas boju konie ciągnące radzieckie działo artyleryjskie zawadziło o słupek narożny od strony Sędowa i zniszczyło go. W to miejsce wstawiono stalowy (złączone dwa „ceowniki”). Po modernizacji drogi w 1991 r. obiekt znajduje się w drodze w i obrębie skrzyżowania dróg: Jeżów - Zakrzów – Białaczów. Mieszkańcy postanowili figurę przesunąć w bezpieczne miejsce. Posesję swoją użyczyła sąsiadka figury tj. Zakrzów nr 18, Stanisława Wiktorowicz z domu Bętkowska. Nawet wykonano specjalny fundament w postaci płyty cementowej. Ciepłą już wiosną nastąpi przeniesienie. Obecnie obiekt znajduje się w posesji (raczej obok) Adolfa Wiktorowicza. Wcześniej znajdował się tutaj od niepamiętnych czasów krzyż drewniany z II poł. XIX w. Krzyż postawiono w związku z szalejącymi epidemiami cholery i innymi. Ostatnia epidemia była w 1894 r. Rozpadający się stary krzyż zastąpiono opisywaną figurą w 1910 r. Na froncie napis:

O DOBRY JEZU
POCIESZ MOJĄ
SMUTNĄ DUSZĘ
I DAJ ABYŚMY
KRZYŻ TWÓJ
MIŁOWALI
1910 R

(Rok zbud. 1910 r. – Fundatorzy: Włościanie wsi Zakrzów. *Źródło Inf. Jan Kania s. Józefa – Zakrzów nr 101. Not. i opr. W. B. Koperkiewicz 6.12.1991 r.)... O 13.30 w centrum wsi nad stawem pod 94-letnią Kapliczką z 1918 r. „Kapliczka po środku wsi” z 1918 r. w centrum Zakrzowa przy stawie. „Wielki piec” w Rudzie Białaczowskiej pracował m.in. na rudzie (piryt” pochodzącej z kopalni w Sędowie (Na Dołach). Ta pasja przy stawianiu krzyża w 1911 r. została zdjęta z poprzedniego, który w tym miejscu znaczył swoją obecność w Zakrzowie. Tradycja ustna podaje, iż zawsze od niepamiętnych czasów w tym miejscu był krzyż, gdy jeden rozpadał się, to ustawiano drugi. Miały one związek z epidemią cholery zwanymi „morowym powietrzem”. „Kapliczka po środku wsi” – Ostatnia bryła położona na cokole posiada na froncie wklęsły napis o treści:

**KRÓLOWO
KORONY POLSKIEJ
MÓDL SIĘ ZA NAMI
1918 r**

*Nad tym napisem ustawiono wysoki prostopadłościan z wnęką w środkowej części, w której znajduje się gipsowy posążek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej. Górną część wieńczy kilka elementów z profilowanymi obrzeżami, które ku górze posiadają coraz to mniejsze wymiary. – Krzyż po środku wsi – „Krzyż przy Figurze Królowej Polskiej”. Górę wieńczy wykuty z kamienia Posąg Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej. Nad posągiem znajduje się łuk wykonany z pręta stalowego, do którego przymocowano kilka lamp elektrycznych, które w nocy oświetlają posąg NMPNP. Podłączone one są do światła ulicznego. W latach sześćdziesiątych z polecenia kpt. Mieczysława Wroniewskiego (Służba Bezpieczeństwa w Opocznie) odcięto dopływ energii elektrycznej. Później mieszkańcy Zakrzowa próbowali kilka razy uruchomić oświetlenie, ale mjr Stefan Łach (z SB w Opocznie) przy pomocy swoich tajnych współpracowników z Zakrzowa czuwał, aby nie dopuścić do oświetlenia figury religijnej. Dopiero w 1980 r. za czasów „Solidarności” podłączono do sieci elektrycznej oświetlenie wspomnianej figury. Figura została zbudowana w czasie trwania I Wojny Światowej i ona była natchnieniem do takiego przedsięwzięcia. Wybudowano ją obok krzyża drewnianego, który ustawiono w 1911 r. na miejscu starego. Zawsze w tym, miejscu obok stał drewniany krzyż. Miejscowi twierdzą, że od niepamiętnych czasów. Obecnie w dniu 8.07.1986 r. w miejsce rozlatującego się krzyża drewnianego ustawiono krzyż stalowy. (Rok zbud. nowego krzyża żelaznego po środku wsi 8.07.1986 r., a Kapliczki po środku wsi 1918 r. – Fundatorzy: Włościanie wsi Zakrzów – Mieszkańcy wsi Zakrzów. Wyk. nowego krzyża żelaznego: Zenon Karbownik zam. Petrykozy i Adolf Wiktorowicz z Zakrzowa. *Źródło Inf. Jan Kania s. Józefa zam. Zakrzów nr 101. Not. i opr. W. B. Koperkiewicz 6.12.1991 r.)... Najkrótszą drogą przez las i łąki przeprawiliśmy się do kolejnej wsi. - *9.SĘDÓW tab. od strony Nałęczowa 14.03. „W 1863 r. na polach Sędowa i Rudy Białaczowskiej rósł gęsty las, duży sosnowy las. Powstańcy m.in. na skrzyżowaniu dróg gruntowych i pól uprawnych: Ruda Biał. – Skronina – Sędów i Nałęcz - stoczyli krwawy bój z wojskami rosyjskimi. Dużo padło w tej bitwie Polaków. Poległych powstańców pochowano w lesie na usypanej mogile. Na tę pamiątkę hr Broel-Plater polecił postawić krzyż. Postawiono duży krzyż, aby miejsce to nie uległo zatarciu. Podczas okupacji hitlerowskiej (1939-1945r.) - około 1943 r. linii kolejowej Koluszki – Skarżysko strzegli żołnierze z armii generała Andrzeja Własowa (renegaci z jeńców radzieckich). W nocy w zimie dokuczał im chłód. Ścięli oni krzyże i porzucali na ogień, który rozpalili na przejeździe kolejowym w Rudzie Białaczowskiej. Dużo wówczas zniszczono w taki sposób krzyży w tych stronach. O 14.07 w centrum wsi - pod najstarszą w Sędowie 101-letnią kamienną Figurą z 1911 r. – „Figurka koło Duperasów”, „Figurka u Krzyżowych Dróg” Od około poł. XIX w., w pobliżu zabudowanej posesji należącej do Jana Duperasa stał drewniany krzyż. Po upływie dłuższego czasu mała i rozpadła się. Dlatego zastąpiono go w 1918 r. kamienną figurą. i umieszczono napis:*

**Od powietrza, głodu
ognia i wojny!
zachowaj nas panie
1911R.**

*Fundatorzy: Społeczność Wsi Sędów – (*Źródło Inf. Katarzyna Baranowska z d. Błaszczyk, c. Franciszka i Domiceli Olczak - ur. 25.05.1902 r. – zam. Sędów nr 39 „a”. Not. i opr. W. B. Koperkiewicz 5.12.1991 r.)... O 14.10 we wsi koło stawu – pod 94-letnią Figurą z 1918 r. – „Figura na Kaźmierczykowym”. Dawniej znajdował się tutaj krzyż, który w 1918 r. zastąpiono kamienną figurą, gdyż uległ rozpadowi i na frontonie umieszczono napis:*

**MATKO
NIEOPUSZCZAJ NAS
TĘ FIGURĘ POSTAWILI
GOSPODARZE
ZE WSI SENDOWA
1918 R**

*Fundatorzy: Gospodarze Wsi Sędów – (*Źródło Inf. Katarzyna Baranowska z d. Błaszczyk, c. Franciszka i Domiceli Olczak - ur. 25.05.1902 r. – zam. Sędów nr 39 „a”. Not. i opr. W. B. Koperkiewicz 5.12.1991 r.)... -*

**10. SKRONINA tab. od strony Sędowa 14.18, o 14.25 – na terenie dawnego dworu, pod najstarszą w Skroninie z około 149-letnią Figurą z około 1863 r. – „Figura koło dworu” – „Na czworobocznym postumencie wymurowanym z kamienia piaskowca wymurowano kolumnę również z kamienia o przekroju kołowym. Na postumencie kolumna posiada jakby mniejszy dwustopniowy cokół. Górna część kolumny przykryta jest kołem wykonanym z kamienia z piaskowca. Obrzeża wystają na boki kolumny. Górną część omawianej kolumny wieńczy żelazny krzyż o bizantyjskiej konfiguracji zaopatrzony w „Pasję”. Krzyż z „Pasją” został wykonany przy wielkim Piecu w Rudzie Białaczowskiej. Utrzymuje się tradycja, iż wystawienie figury wiąże się z oddziałem powstańczym, który tutaj walczył w 1863 r., a którym dowodził Lewandowski zwany przez Moskali „Lewanda”. Inni powiadają, iż figura ma związek z faktem pojmania Lewandowskiego przez Moskali i powieszenia go w 1865 r. na Błoniach w Białaczowie (przy drodze do Sobienia). Lewandowski był księdzem kat. w stopniu pułkownika. Seminarium ukończył w Janowie Podlaskim. Był kolegą ks. proboszcza Jana Kosińskiego z Gowarczowa. – (*Źródło Inf. Józefa Pawłowska z d. Foryś c. Jana ur. 3.09.1914 r. – zam. Skronina nr 196. Not. i opr. W. B. Koperkiewicz – 9.11.1991r.)... O 14.30 byliśmy pod 102-letnią kamienną Figurą z 1910 r. – „Figurka dworska” – „Kapliczka znajduje się w obrębie skrzyżowania dróg: Petrykozy – Skronina Dwór – Zakrzów na terenie posesji nr 163 „A”, która stanowi własność małżonków: Józefa Baranowskiego s. Walentego i Walentyny z domu Sielka. Na jej frontonie widnieje napis:*

O DOBRY JEZU
POCIESZ MOJĄ
SMUTNĄ DUSZĘ
I DAJ ABYŚMY
KRZYŻ TWÓJ
MIŁOWALI
1910 R.
W. SKRONINA

*(Fundator: Właściciel Dworu Skronina Rembowski vel Rębowski. *Źródło Inf. Walentyna Baranowska z domu Sielka c. Władysława – zam. Skronina nr 163 „A”. Opr. i not. W. B. Koperkiewicz – 9.11.1991 r.)... - *11. PETRYKOZY tab. od strony Skroniny 15.13, o 15.20 na skrzyżowaniu dróg: Końskie – Opoczno z drogą: Petrykozy – Białaczów, pod 88-letnią kamienną Figurą dziękczynną za zmartwychwstałą Ojczyznę z 1924 r. – Architektoniczną bryłę stanowi graniastosłup z kamienia. Górna część jest zwieńczona stylizowanym krzyżem, na którym znajduje się „Pasja” (Chrystus). Na środkowej bryle (na wysokości wzroku człowieka) została zaznaczona powierzchnia rysami gotyckimi, którą pokryto wklęsłym napisem o treści:*

PANU BOGU
W TRÓJCY SWIĘTEJ
JEDYNEMU
NA PODZIEKOWANIE
ZA ZMARTWYCHWSTAŁĄ
OJCZYZNĘ
1924 R

*Zygmunt hr. Broel-Plater ufundował opisywany obiekt w zamian za to, że polował na polach wsi Petrykozy. Była to rekompensata za wyrządzone szkody.” – (*Źródło Inf., not. i opr. W. B. Koperkiewicz – 7.07.1991 r.)... O 15.24 pod Zabytkiem I Grupy - 217-letnim kościołem z 1791-95 r., który zaprojektował królewski architekt Jan Chrystian Kamsetzer. Kościół p.w. św. Doroty, murowany, klasycystyczny z 1791-95 r. z fundacji Stanisława Małachowskiego dla uczczenia uchwalenia Konstytucji 3 Maja... - *”Wieś Petrykozy nad rzeką Drzewiczką, dawniej Potrukozy, lub Petrukoszy, należała do Stanisława Potrukoskiego, herbu Odrowąż. Początki parafii w XIII w. Miały już wtedy kościół parafialny, sięgający podobno końca XIII w. Łaski wspomina kościół parafialny drewniany, do którego należało 7 wiosek; plebanem był Jan z Dębna. W XVII w. cudowny obraz Najśw. Panny Studziańskiej przez pewien czas znajdował się, odebrany Szwedom, w Petrykozach u pp. Petrykozkich o czym obszerniej w opisie Studzianny. W 1715-29 r. Petrykozy należą do Marcina Świącickiego, łowczego Ciechanowskiego. W 1741 r. do Andrzeja Sałackiego, cześnika Owruckiego. Obecny kościół murowany, pod wezwaniem św. Doroty, w stylu włoskiego renesansu, frontem w stronę zachodnią zwrócony, postawił Stanisław hr. Nałęcz-Małachowski, marszałek sejmu konstytucyjnego, prezes stanu ks. Warszawskiego w 1791 r. Konsekwował w 1897 r. ks. biskup Antoni Xawery Sotkiewicz. Długość kościoła z*

zakrytą będącą, za wielkim ołtarzem i dzwonnica w facjacie, wynosi łokci 66, szerokości 25, wysokości 20. Plan na kościół dał Kamsetzer, budowniczy królewski. Portal główny upiękuszony dwiema kolumnami, z ciosanego kamienia; między niemi są dwoiste drzwi: pod dzwonnica i pod chór. Nań mosiężne, pozłacane litery:

DOMUS ORATIONIS
MDCCXCI.

Kościół jest jednonawowy, z prezbiterium prostokątnem, węższem od nawy. W nawie i prezbiterium sklepienie beczkowe, rozpięte na gurtach; chór ma podbudowanie murowane w postaci pilastrów w stylu jońskim. Organy w stylu Ludwika XVI; podobnie inne sprzęty kościelne wykonane są w powyższym stylu. Zwracają też uwagę pięknie wykonana zakrycia i stojąca naprzeciw niej – chrzcielnica, ozdobiona pokrywą w kształcie mitry. Prezbiterium jest wzniesione trzema gradusami wyżej od nawy. W prezbiterium stoi główny ołtarz z obrazem wyobrażającym Najświętszą Pannę (obok swego Opiekuna), trzymającą klęczące ze złożonymi rękami, podnoszące wzrok w górę ku Bogu Ojcu i Duchowi Świętemu, ukazującym się w obłokach Dziecię Jezus. Przed Chrystusem Panem dwaj aniołowie: jeden ma w ręku zwój, na którym napisany psalm LXII i napis z Ewang. Św. Ecce ego mitto angelum. U dołu klęczy św. Jan Chrzciciel. Z boku z prawej strony podpisał się mistrz:

Thomas Sciacca
siculus Romae 1792.

W ołtarzu, stojącym w narożniku nawy od strony północnej, stoi ołtarz z obrazem św. Doroty. Po stronie przeciwległej – ołtarz Anioła Stróża, prowadzącego za rękę dziecię. Obrazy piękne i cenne są również wielkiego pędzla. W zakryciu jest piękny, starożytny kielich i drugi, który w 1896 r. ks. Mroczkowskiemu złożyli kondekanalni. Wisi tu portret księdza z księgą w ręku. Nad zakryciem znajduje się skarbiec. Z zewnątrz za wielkim ołtarzem jest wejście do podziemi przeznaczonych dawniej na podziemną, dziś pustą kaplicę. W zewnętrznym murze kościoła na tabliczce czytamy: Tu leży Marjanna Ł. Jankowska prosi o westchnienie Anno 1807 r. Na cmentarzu stoi krzyż misyjny z 1907 r. Misye odbyli w Petrykozach Bracia Mniejsi z Galicyi pod przewodnictwem O. Czesława Bogdalskiego w miesiącu maju t. r. Dn. 8 maja było na misyi w P. do 25 tysięcy pobożnych. Podczas misyi przystąpiło do Sakramentów św. 6780 osób, kazań wypowiedziano 24, nauk 8, dróg krzyżowych odbyto 5, („Wspomnienia z Misji odpr., od 1906-8 r. w Królestwie Polskim”... O. Czesław Bogdalski 1908 r.).

PROBOSZCZOWIE

R. 1641 Jerzy Stawski, pl P.

R. 1714-1719 X. Kacper Antoni Biliński.

1726 r. X. Jan A. Gorecki.

1741 r. X. Wojciech Rożycki.

1765 r. X. Ignacy Bernatowicz.

1787-1802 r. X. Józef Rychlicki (ński).

Do 1818 r. X. Jan Grabowski. X. Mikołaj Olszewski trzy miesiące.

R. 1818-52 X. Franciszek Janiszewski. X. A. Hejnik trzy miesiące.

R. 1852-63 X. A. Rycerski.

Do 1881 r. X. Wincenty Różański.

Do 1898 r. X. Henryk Mroczkowski.

Do 1908 r. X. Stanisław Koprowski.

Do 1909 r. X. Kazimierz Fuljanty.

Obecnie X. Stanisław Piekarski.

*Do parafii należą: Fabryka, Gózdź, Kamienna wola, Kolonja Kotfin, Kuraszków, Małachów, Parczówek, Petrykozy, Skronina, Sołtysy, Strużno, wieś i dwie kolonje, Wólka Dobromirowi, Zawady. Dusz 3256; poczta Opoczno.,, - (*Źródło Inf. – DEKANAT OPOCZYŃSKI – opisał Ks. Jan Wiśniewski – Radom Druk i Lit. „Jan Kanty Trzebiński”. 1913)... Naprzeciw kościoła Pomnik religijny ku czci cara – najstarsza w Petrykozach 149-letnia „Figurka na Zmysłowskich placu”. - ”Na architektoniczną bryłę obiektu składa się z części kamiennej (prziemnej) oraz z części metalowej wykonanej z żeliwa szarego. Górna część tej bryły zwieńczona jest prostym rzymskim żeliwnym krzyżem. Włościanie Par. Rzym. Kat. Św. Doroty w Petrykozach za własne pieniądze ufundowali jako votum wdzięczności pod adresem cara rosyjskiego, który „UKAZEM” z dnia 2.03.1863 r. nadał włościanom ziemię. Pomnik ten ustawiono na rogu muru cmentarza przykościelnego po lewej stronie, gdy się wchodzi do kruchty. Przy krzyżu była specjalna tabliczka żeliwna z wypukłym napisem, którego treść nawiązywała do ukazu carskiego z 1863 r. W 1952 r. śp. Ks. Klemens Słabczyński polecił obiekt przenieść na nieogrodzony plac śp. Małżonków sp. Antoniego i śp. Heleny Zmysłowskich, który znajduje się po przeciwnej stronie kościoła.” – Również i w Petrykozach Niemcy zostawili swoje krwawe ślady! Udokumentowane na nagrobkach „Starego cmentarza” – „Pomnik na grobie rodzinnym Dudów” – „Ś+P z Szymczyków Maria Dudowa ur. 24.11.1907 r. została zamordowana przez oprawców hitlerowskich 11.09.1944 r.”. Z lewej strony na płycie pisze wklęsłymi literami : „Ś+P Bronisław Duda ur. 5.06.1905 r. został zamordowany przez oprawców hitlerowskich 11.09.1944 r. Natomiast z prawej strony na płycie wryto wklęsły napis o treści: „Ś+P Stanisław Duda ur. 30.10.1911 r. został zastrzelony przez hitlerowców 21.01.1944 r.”... (*Źródło Inf. W. B. Koperkiewicz – 7-13.07.1991 r.)... - *12.KURASZKÓW tab. od strony Petryków 16.35, o 16.45 we wsi koło Józefa Prochowskiego - pod 105-letnim krzyżem z 1907 r. Na jego froncie szczególny napis:*

NA CZEŚĆ I CHWAŁĘ

PANU BOGU

POSTAWILI TĘ PAMIĄTKĘ

WŁOŚCIANIE TEJ WSI

1907 R

JANKOWSKI

STARY MŁYN

O 16.48 przy posesji nr 113 u Franciszki Kałuży, według ustnych przekazów - pod najstarszym w Kuraszkowie około 200-letnim krzyżem. Niestety nie ma dokładnej udokumentowanej daty! Również inny w lesie na tzw. „Górkach” – Stary drewniany krzyż w lesie – „Drewniany krzyż w lesie za stodołą u Ewy Mastalerz” – najprawdopodobniej z około 1894 r. Obiekt jest ustawiony na wzniesieniu w lesie „za stodołą” u Ewy Mastalerz. Zawsze tu stał od niepamiętnych czasów. Jak ustna tradycja głosi, najprawdopodobniej pod nim spoczywają ofiary wybuchu epidemii Cholery w 1894 r. Kiedy to w Wólce Dobromirowej wybuchła epidemia Cholery, pewien miłośnik i życzliwy darczyńca z Kuraszkowa, chodził i nosił chorym na te bardzo zaraźliwą i siejącą śmierć chorobę pożywienie. Kładł je dla nich na znajdującym się tam głazie, by im pomóc i nie zarazić się tym strasznym chorobą. Nie było w pobliżu miejsca na ich pochówek, więc tam ich grzebano i na tym

miejscu ustawiono drewniany krzyż w lesie. (*Źródło Inf. Najstarsi mieszkańcy wsi Kuraszków. Not. i opr. Waldemar Jóźwik z Wągłan – 18.09.2012 r.)... - *13.PARCZÓWEK tab. od strony Petryków 17.09, o 17.14 na początku wsi, przy drodze: Końskie – Opoczno, zabudowania Antoniego Błaszczyka s. Michała - pod 105-letnią Kapliczką z 1907 r. – „Kamienna Figura Pożegnalna” – „Na Górkach od strony Petryków”. Górną część figury wieńczy stylizowany krzyż (rozwarłe ramiona), tj. zakończenia ramion posiadają ozdobniki. Niegdyś w tym miejscu stał z okresu epidemii „cholery” krzyż drewniany, który służył jako krzyż pożegnalny. Figurę poświęcił, proboszcz z Petryków, tj. ks. Stanisław Mroczkowski. – (*Źródło Inf. Katarzyna Owsieńska c. ANTONIEGO – ur. 19.03.1907 R. – zam. Parczówek. Not. i opr. W. B. Koperkiewicz – 7.11.1990 r.)... O 17.26 nad rzeką Drzewiczką pod - najstarszą w Parczówku i najprawdopodobniej w całej gminie Białaczów!? - kamienną Figurą polichromowaną św. Jana Nepomucena z XVIII w. Nie tylko moim zdaniem mogła ona już w tym miejscu istnieć w 1787 roku? *Kamienna figura św. Jana Nepomucena przy drodze: Opoczno – Końskie, nad rzeką Drzewiczką - koło młyna Teresy i Lecha Rudolfów na „Dołkach” – *, „Św. Jan na Dołkach” Na polichromowanym kamiennym postumencie ustawiono kamienną figurę św. Jana Nepomucena (patrona wody). Postument posiada konfigurację kolumny o przekroju zbliżonym do kwadratu. Wysokość jej wynosi 1,45 m. Przekrój kolumny przy ziemi jest większy. Natomiast ku górze stopniowo i symetrycznie zmniejsza się. Wys. cał. 3,10 m, a wys. św. Jana 1,62 m. Dolna część kolumny posadowiona jest na płycie kamiennej o wym. 70 cm x 70 cm. Na górnej części kolumny spoczywa płyta kamienna o wymiarach 36 x 30 cm. Na niej ustawiono posąg św. Jana Nepomucena. W 1986 r. w lecie osoby: Jerzy Lesiak dawn. mieszkaniec Kol. Parczówek Góry, a obecnie zam. Opoczno, Marian Lesiak zam. Parczówek, Rudolfowie: Teresa, Mieczysław i Lech ufundowali ogrodzenie ze stali konstrukcyjnej. Wykonał go wspomniany Jerzy Lesiak zam. Opoczno. Tradycja ustna podaje, że przed 1865r. , jeszcze obok figury była droga gruntowa do Białaczowa. Po uwłaszczeniu zmieniono lokalizację drogi. Następnie ustna tradycja podaje, że dawno, dawno temu (należy przypuszczać, że mogło to być za czasów saskich lub „rokoszu” Zebrzydowskiego) Panowie w tym miejscu stoczyli ze sobą bitwę” i na tę pamiątkę wystawili opisywaną figurę. Być może było i tak, że na cześć przejeżdżającego Króla Stanisława Augusta przez Parczówek 18 lipca 1787 r. była wybudowana przez imiennika Kanclerza Wielkiego Koronnego – właściciela dóbr Jana Małachowskiego!? A poniższy fragment tekstu z DEKANATU OPOCZYŃSKIEGO Ks. Jana Wiśniewskiego daje nam wszystkim dużo do myślenia. *„Król Stanisław August Poniatowski w Petrykozach. „(Dyariusz podróży na Ukrainę str. 500 i 501). Dn. 18 lipca 1787 r. we środę o godzinie 7-ej rano, Stanisław August wraz z Naruszewiczem wyjechał z Końskich ciągnąc ku Drzewicy, gdzie miał nocować. Królowi towarzyszyli: Małachowski, kanclerz W. koronny z żoną i córką, Popiel, kasztelan Sandomierski, oraz Małachowscy. Wojewoda Mazowiecki i Marszałek Trybunału w osobnych powozach; inni - konno. Na granicach Koneckich, skąd się rozpoczynają Małachowskiego, refendarza koronnego dobra powitano króla stokrotnem strzelaniem z armat i moździerzy. Ten Małachowski ”podniósł i uprostował od granic swoich aż do dóbr nazwanych Petrykozy z wielkim nakładem wyborną drogę, równającą się najlepszym w Europie, faszyną, żwirem i zuzlem żelaznym gruntownie usianą i porządnymi mostami, gdzie ich było potrzeba opatrzoną. Tym nowym gościńcem jadąc Najaśn. Pan około mili aż na miejsce witany był biciem z armat i okrzykami Włościanów licznie po obu stronach zgromadzonych. nazwanych Petrykozy z wielkim nakładem wyborną drogę, równającą się najlepszym w Europie, faszyną, żwirem i zuzlem żelaznym gruntownie usianą i porządnymi mostami, gdzie ich było potrzeba opatrzoną. Tym nowym gościńcem jadąc Najaśn. Pan około mili aż na miejsce witany był biciem z armat i okrzykami Włościanów licznie po obu stronach zgromadzonych.”... „Powiadają ludzie z Parczówka, iż w czasie powstania w 1863 r. pod św. Janem Nepomucenem zakopano kasę powstańczą. W okresie międzywojennym kilku mężczyzn przyjechał odo wsi i pytało o opisywaną figurę. Na drugi dzień ziemia była rozkopana „pod figurą”, a w zagłębieniu były ślady odcisnięte po skrzyni metalowej. W najnowszej historii tej Figury, potwierdzam - jako jeden z inicjatorów i współorganizatorów, że w dniu 24.06.1990 r. po raz pierwszy młodzież z kół Związku Młodzieży Miejskiej z Parczówka i z Wągłan w pobliżu figury urządziła dla siebie „Noc Świętojańską” z tradycyjnymi występami artystycznymi, ogniskiem, z tańcami itp.”... (*Źródła i Inf., not. i opr: W. B. Koperkiewicz z Ogonowic i Waldemar Jóźwik z Wągłan – 27.09.1990 r.)... - *14.PARCZÓW tab. od strony Ostrowa 17.50, o 17.56 koło Włodarczyków pod 104-letnią Figurą z 1908 r. - Kamienna Figura przydrożna – „Figurka u Włodarczyków” z 1908 r. na posesji, która stanowi własność

Antoniego Włodarczyka s. Michała zam. Parczów nr 87. Michał Włodarczyk s. Kacpra opowiadał Antoniemu, iż gotową kapliczkę w elementach przywieziono do Parczowa. Złożone zostały po lewej stronie (idąc do Petrykóz) naprzeciw niezabudowanej posesji około 150 m od jego posesji nr 87. Michałowi Włodarczykowi to nie podobało się i z ojcem Kacprem Włodarczykiem w nocy przenieśli luźne elementy figury i złożyli na terenie swojej (obecnej) posesji. Wieś była niezadowolona, gdyż planowała ustawić figurę po środku wsi (w centrum). Skoro już była zestawiona pogodzono się i tak pozostało do dziś. Pod figurą leży duża metalowa „Pasja” wykonana z żeliwa, która pochodzi z krzyża drewnianego, który niegdyś istniał na posesji nr 104 u Wincentego Karbownika s. Stanisława. Warto przybliżyć ciekawy zwyczaj „pochówku krzyża”. Dawniej w niektórych miejscowościach - „stare spróchniałe rozlatujące się” krzyże cięto piłą i ich części zakopywano obok stojącego krzyża. W Opocznie prochy ze spalonego krzyża rozsypuje się po cmentarzu. Natomiast w Libiszowie też na cmentarzu. Natomiast w Ostrowie rozsypuje się po polach. Nazywa się to pochówkiem krzyża. Wymieniony „chowając” – nazywają „pochówkiem krzyża”. Wcześniejsza historia tak głosi: Drewniany krzyż przydrożny – „Krzyż na końcu wsi ku Petrykozom” później przeniesiony w inne miejsce na posesję nr 104 u Wicka Karbownikowego. Od niepamiętnych czasów w tym miejscu zawsze stał krzyż fundowany przez mieszkańców. Ostatni ustawiono w czasie trwającej epidemii „cholery”. U schyłku 1939 r. w Parczowie zamieszkał Polak wysiedlony z Włocławka (ul. Zamcza 4) Piotr Szachowski z zawodu murarz, który z sołtysiem ówczesnym zmobilizowali mieszkańców do wybudowania kapliczki w miejscu krzyża. Sołtys Aleksander Czech zmobilizował mieszkańców i stojący krzyż przenieśli na teren dzisiejszej posesji nr 1094, która należy do Wincentego Karbownika syna Stanisława (pomiędzy posesją nr 106 Stanisława Łyżwy s. Tomasza oraz posesją nr 102 Henryka Paducha), gdyż wcześniej tam znajdował się krzyż, który zniszczył czas. Niegdyś na tej posesji była „ogólna droga do lasu”, którą właściciel posesji zlikwidował na swoją korzyść. Przeniesienie nastąpiło w dniu 15.09.1943 r. Opiswany krzyż znajdował się przed przeniesieniem naprzeciw dzisiejszej posesji nr 66 (Henryk Franaszczyk s. Stanisława). I od daty przeniesienia go od 15.09.1943 r. - tak przedstawia się w 2 wersjach - najnowsza historia starego drewnianego krzyża przydrożnego „Krzyża na końcu wsi ku Petrykozom”, który przestał w tamtym miejscu istnieć, a w innym zaistniał jako „nowy” - „Krzyż u Wicka Karbownikowego” z 1894 r. w jakiś dziwny zbieg okoliczności związany z historią Kamiennej figury przydrożnej „u Włodarczyków”. Obiekt stanowił prosty drewniany rzymski krzyż zbudowany z belek, które toporem wyciosano z „okrągłaka”. W miejscu przecinania się osi belki pionowej i poziomej przytwierdzony był duży Chrystus („Pasja”) wykonany z żeliwa szarego przy „wielkim piecu w Rudzie Białaczowskiej”. Wokół krzyża był ogródek kwiatowy przydomowy. Od niepamiętnych czasów przez posesji nr 104 stanowiącą własność Wincentego Karbownika syna Stanisława przechodziła droga polna „Do Lasu”. Właśnie w tym miejscu zawsze tkwił i trwał prosty drewniany krzyż rzymski, który prawdopodobnie miał związek z epidemią cholery w 1894 r. Gdy jeden przewalił się, to stawiano następny. W dniu 15.09.1943 r. ustawiono tutaj drugi krzyż, który stał w tym miejscu, gdzie naprzeciw posesji nr 66 (Henryk Franaszczyk s. Stanisława), gdyż w tym miejscu zaczęto budować kapliczkę. Ustawianiem krzyża zajął się sołtys Aleksander Czech i Piotr Szachowski – wysiedlony z Włocławka. Dom z opisywanej posesji zniknął i krzyż rozsypał się. Leżącą „Pasję” w zaroślach dobrzy ludzie przynieśli pod figurę w posesji nr 87 (Antoni Włodarczyk s. Michała). Dziś wspomniana droga do lasu zniknęła. Włączył ją do posesji obecny właściciel. Widnieje ona na starych wojskowych mapach. Opisywana posesja położona jest po lewej stronie ku Petrykozom. Znajduje się ona pomiędzy posesjami nr 102 Henryka Paducha i posesją nr 106 będącą własnością Stanisława Łyżwy s. Tomasza. Krzyża nikt nie odbudował. Nawet nie kwapił się do tegoż obecny właściciel. Na niej widnieje taki napis:

Od powietrza
głodu ognia i
wojny wybaw
Nas Panie

-- ... --

WŁOŚCIANIE WSI
PARCZÓW 1908 R

(*Fundator; Włóścianie wsi Parczów. Wyk. w Żarnowie. Źródło Inf. Antoni Włodarczyk s. Michała zam. Parczów nr 87. Not. i opr. W. B. Koperkiewicz – 9.11.1991 r.)... O 18.05 na rozjeździe dróg: do Białaczowa i do Wąglan - koło Deperasów. Pod najstarszą w Parczowie kamienną Kapliczką Pożegnalną z XIX w. Nr 123 – (22.09.2011 – 11.01) – Parczów – Kamienna Kapliczka Pożegnalna – „Kapliczka pożegnalna koło Dworu” – „Koło Deperasa” z XIX w. Położenie obiektu przy szosie: Ostrów-Białaczów, w obrębie skrzyżowania dróg: na zakręcie u Stefana Szczegielniaka, naprzeciw Deperasów, gdzie droga z Parczowa prowadzi do Białaczowa i do Wąglan. Jest tutaj ustna tradycja, która stwierdza, iż sięga ona czasów dworu. Zbudowana została z kamienia łupanego ułożonego na lepszycie wapienne. Czas zniszczył obiekt, a spoiny wapienne wypłukały wody opadowe. Wieś Parczów zrobiła zbiórkę pieniędzy. Remont przeprowadzili: Franciszek Gorzałczyński s. Jana zam. Parczów nr 136 (zmarł 1956 r.) oraz Piotr Szachowski wysiedlony z Włocławka, który czasowo zamieszkał w Parczowie. Do prac przystąpiono w 1940 r. Pokryto ściany obiektu tynkiem. Na cokole z lewej strony umieszczono „1940” (czas remontu). Całość bryły jest bielona wapnem. Tutaj zatrzymują się pogrzeby. Tutaj śpiewa się pieśni żałobne i modli się w intencji zmarłego i tych, którzy wcześniej byli pod tą kapliczką. W taki osobliwy sposób żegna się ze swoją wsią, do której już nie powróci więcej. Górę wieńczy bryła posiadająca 2 nisze. W jednej mieści się za szkłem Najświętsza Maria Panna Niepokalanie Poczęta. Natomiast w drugiej wnęce znajduje się Pan Jezus. Na szczycie symetrycznie ustawiony znajduje się krzyż o profilowanych ramionach. W ostatnim czasie po raz wtóry została pięknie odrestaurowana. (*Rok zbud. XIX w. – Fundator: Właściciel Dworu w Białaczowie. Źródło Inf. Stefan Szczegielniak s. Hieronima zam. Parczów nr 163. Not. i opr. W. B. Koperkiewicz – 9.11.1991 r.)... Tam pod Kapliczką Pożegnalną zakończyliśmy naszą Pielgrzymkę po obiektach sakralnych w naszej gminie. I polną drogą pomknęliśmy do naszych Wąglan. *WAGLANY o 18.25 meta 88 Rajdu – w ciągu 11 h 10 min., od 7.15 do 18.25 przejechaliśmy 78,000 km, ze średnią piechura 6,985 km/h... Powyższe opisy potwierdza współautor tekstu.

Waldemar Jóźwik
Wąglany 50
26-307 Białaczów